

**Domagamy się niezwłocznego podwyższenia
płac pracownikom państwowym i samorządowym,
kolejarzom, pocztowcom i nauczycielom**

Cena 1 zł.

STANDARD LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, piątek 7. września 1945 r.

Nr 158

Wprowadzić w życie postulaty Zw. Zaw.

Ostatnie plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych i jego uchwały wywarły niewątpliwie znaczny wpływ nie tylko na samo położenie materialne mas pracujących, ale na całość naszej polityki wewnętrznej w kraju.

Wywarł one wpływ nie dlatego tylko, że za Związkami Zawodowymi stoi obecnie 1.000.000 zorganizowanych członków, ale dlatego, że postulaty te idą w kierunku wcielenia w życie zasad manifestu lipcowego, że idą po linii dalszej demokratyzacji naszego życia społecznego, po linii polepszenia warunków bytu robotnika i inteligenta pracującego.

Klasa robotnicza, która na swych barkach nosi cały wielki trud odbudowy Polski, która nie bacząc na ciężkie warunki pracy podnosi nieustannie wydajność pracy i przyczynia się w ten sposób do wydatnego wzrostu naszej produkcji, zasługuje w pełni na to, by polepszyć warunki jej bytu na tych wszystkich odcinkach, gdzie to jest tylko możliwe.

A nie ulega wątpliwości, że te możliwości istnieją. Wskazywali na to niejednokrotnie robotnicy, wskazywała niejednokrotnie nasza partia.

Nie można przecież tolerować by spekulanci opływali w dostatki podczas gdy robotnik nie ma na najniezbędniejsze wydatki dla siebie i swoich dzieci.

To też słuszne są żądania KCZZ, domagające się wydania dodatkowych kart aprowizacyjnych dla dzieci robotniczych, stworzenia funduszu aprowizacyjnego, polepszenia chleba kartkowego, przetrzeźnienia składek ubezpieczeniowych na pracodawców i zaopatrzenia robotników w opał.

Wprowadzenie w życie tych postulatów znacznie podwyższy realny zarobek robotnika i inteligenta pracującego i umożliwi mu jeszcze bardziej wydajnie pracować dla dobra swego i dla dobra społeczeństwa.

Należy jednak pamiętać o tym, że wiele z tych postulatów nawet w wypadku, gdy będą pomyślnie załatwione przez Rząd, wymagać będzie energicznej akcji ze strony robotniczych organizacji.

Weźmy np. sprawę opału i oświetlenia. Uchwały KCZZ oparte przez Rząd mogą zostać tylko uchwałami na papierze, jeżeli robotnicy nie podejmą odpowiednich kroków, by przynajmniej im węgla nie pozostał gdzieś na drodze lub w składach opałowych.

Także wprowadzenie w życie uchwały o wysiedleniu spekulantów i reaktorystów z miast i oddanie ich mieszkań robotnikom i pracownikom, zależy w znacznej mierze od samej klasy robotniczej.

Wiemy przecież, że robotnicy niejednokrotnie wskazywali na to, że mieszkaniowe warunki nie zmieniły się, że spekulanci, szabrownicy nadal zajmują apartamenty podczas gdy robotnik gnieździ się w suterrenach.

Musimy pamiętać o tym, że reakcja uczyni wszystko, by sabotować realizację tych postulatów robotniczych, by robotnik nadal żył w ubóstwie, by ciężar odbudowy Polski przepadł na barki klasy pracującej.

Depesze z okazji zakończenia wojny światowej

WARSZAWA (Polpress). Z okazji zakończenia wojny światowej zostały wysłane następujące depesze:

Do Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Kalinina w Moskwie

W chwili, gdy bohaterka Armia Czerwona odniosła ostateczne zwycięstwo nad barbarzyńskim faszyzmem japońskim, śpieszę przesłać na ręce Pana Przewodniczącego wyrazy najgłębszego podziwu i najlepsze życzenia dla braterskich narodów radzieckich. Będziemy dążyć i nadal do pogłębienia przyjaźni obu naszych narodów, przyjaźni opartej na zwycięstwie narodów zjednoczonych.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(-) Bierut

Do Generalissimusa Stalina Moskwa-Kreml

Z okazji wspaniałego zwycięstwa, odniesionego nad japońskim faszyzmem i militarystką i w związku z zakończeniem wojny na całym świecie przesyłam braterskim narodom radzieckim, bohaterom Armii Czerwonej i Panu osobiście, jako Marszałkowi Zwycięstwa nad faszyzmem serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. Naród polski pragnie gorąco, by jedność i przyjaźń sprzymierzonych narodów, w szczególności zaś nie wzruszona przyjaźń Polski i ZSRR zabezpieczyły trwałość pokoju i rozkwit wszystkich narodów milujących wolność.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(-) Bierut
Prezes Rady Ministrów
(-) Osóbka-Morawski

Jego Królewska Mość Król Jerzy VI

W imieniu Narodu Polskiego, który znów uzyskał tak upragnioną wolność i niepodległość, pozwalam sobie złożyć Waszej Królewskiej Mości i Narodowi Brytyjskiej Wspólnoty Narodów najszersze powinszowania z powodu wspaniałego zwycięstwa nad Japonią, ostatnim faszyzmem i napastnikiem, wrogiem demokracji i wolności. Wierzę, że Naród Brytyjski wraz z innymi Zjednoczonymi Narodami będzie się odtąd cieszył dobruństwem wieczystego trwałego pokoju.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(-) Bierut

Jego Ekscelencja H. Truman Prezydent St. Zjednoczonych

Wraz z innymi Zjednoczonymi Narodami, naród polski odczuwa głęboką radość na wieść o klęsce Japonii i ostatecznym zwycięstwie nad faszyzmem i militarystką i wrogiem demokracji i wolności. Proszę przyjąć Panie Prezydencie w imieniu Narodu Polskiego, ciesząc się odzyskaną wolnością, niepodległością i najserdeczniejsze powinszowania dla Pana, Panie Prezydencie, oraz dla Stanów Zjednoczonych. Naród Polski składa szczerze życzenia szczęśliwego i pomyślnego rozwoju wielkiemu Narodowi Amerykańskiemu, którego zawsze tak pożądamy współpracować w wspólnej walce o pokój i szczęśliwy przyszłość świata wszyscy należycie wysoko ceni.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(-) Bierut

Jego Ekscelencja Premier Wielkiej Brytanii Major Attlee

Proszę przyjąć, Ekscelencjo, w imieniu Narodu Polskiego odrodzonego w wolności moje szczerze i serdeczne powinszowania z okazji drugiego zwycięstwa Wielkiej Brytanii nad Japonią, ostatnim bastionem faszyzmu, agresji i tyranii. Jestem przekonany, że droga pokojowej współpracy Zjednoczonych Narodów wiodąca ku pomyślności i szczęściu wszystkich ludów świata, stoi przed nami szeroko otwarta.

Prezes Rady Ministrów
(-) Osóbka-Morawski

Jego Ekscelencja Ciang-Kai-Szek Marszałek Czang-Kai-Szek Prezydent Chin Czungking

W imieniu odrodzonej i znów cieszącej się wolnością Polski Demokratycznej pragnę, Ekscelencjo, wyrazić Panu oraz bohaterkiemu Narodowi Chińskiemu szczerze powinszowania z okazji ostatecznego zwycięstwa nad Japonią, wrogiem demokracji i wolności. Naród Polski, który tak dotkliwie odczuł barbarzyństwo faszyzmu, łączy się dzisiaj w radości z oswobodzonymi Chinami i śle Narodowi Chińskiemu szczerze życzenia pomyślnego rozwoju w odzyskany pokój i bezpieczeństwo.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(-) Bierut

Jego Ekscelencja Generał de Gaulle

W chwili, gdy świat oswobodzony od barbarzyństwa faszyzmu święci ostateczne zwycięstwo nad Japonią, pragnę w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wyrazić wielkiemu Narodowi Francuskiemu głęboką radość, jaką wywołuje w Polsce triumf Francji i Jej Aliantów na Dalekim Wschodzie. Chciałbym też Ekscelencjo złożyć Panu moje serdeczne życzenia szczęścia oraz zapewnić Pana Rodaków, iż Naród Polski pragnie widzieć pomyślny rozwój Francji w nowych warunkach pokoju i bezpieczeństwa.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(-) Bierut
Prezes Rady Ministrów
(-) Osóbka-Morawski

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Lublinie zwołuje

Wielki Wiek Publiczny Świata Pracy

pod hasłem

„Postulaty Klas Robotniczych w świetle uchwał K. C. Z. Z.”

w dniu 9 września 1945 r. o godz. 10-ej przed gmachem Okr. Kom. Zw.

Zaw. ul. Krakowskie-Przedmieście 29.

Na wiecu przemawiać będą delegaci K. C. Z. Z. z Warszawy i przedstawiciele Partii Politycznych i O. K. Z. Z.

Okr. Kom. Związków Zawodowych
w Lublinie

Komitet Obrony Narodowej w ZSRR rozwiązany

MOSKWA, 6. IX. Rozporządzeniem Najwyższej Rady ZSRR został rozwiązany Najwyższy Komitet Obrony Narodowej. Przewodniczącym jego był Stalin. Poszczególne resorty zostały rozdzielone pomiędzy odpowiednie Komitaty.

Uchwały KCZZ stanowią wielki oręż w ręku klasy robotniczej o rzeczywiste polepszenie swej roli.

Z tymi uchwałami winni zapoznać się wszyscy robotnicy. Cała klasa robotnicza musi zwrócić stanąć do walki o realizację swych postulatów, do polepszenia warunków swej pracy. Partia nasza, przez uchwały Komitetu Centralnego, popiera w pełni te słuszne żądania.

Posiedzenie komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych

WARSZAWA. (Polpress). Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych przy udziale tow. tow. Szwabego i Cyraniewicz z ramienia PPS, tow. tow. Bernana i Zambrowskiego z ramienia PPR, ob. Litwina z ramienia Str. Lud. i ob. Mikolajczyka z ramienia PSL, ob. Chajna i Guzikiego z ramienia Str. Dem. oraz ob. Popiela i Felczaka z ramienia Str. Pracy odbyła w dniu 31. VIII br. swoje kolejne posiedzenie.

Komisja Porozumiewawcza przyjała do wiadomości oświadczenie ob. Mikolajczyka o utworzeniu Polskiego Stronnictwa Ludowego i oświadczenie ob. Litwina o tym, że Stronnictwo Ludowe kontynuuje swe walki w celu doprowadzenia do jednolitego ruchu ludowego na podstawie platformy ideowo-politycznej, awansującej dotychczasowy dorobek Str. Ludowego.

Wobec stwierdzenia w terenie reakcyjnej propagandy wzywającej chłopów do nierdziania świadectw Rzeczowych, Komisja Porozumiewawcza jednogłośnie postanowiła wezwać wszystkie swoje organizacje w terenie do przeciwdziałania się tej propagandzie i do przeprowadzenia akcji wyjaśniającej chłopom konieczność zdanienia państwa w ręce demokratycznej. Jednocześnie Komisja Porozumiewawcza stwierdziła, że w dalszym ciągu niedostateczny jest dopływ towarów przemysłowych na wieś i premie przemysłowe za zdane świadectwa w niedostatecznej jeszcze mierze docierają do chłopów. Komisja Porozumiewawcza postanowiła zwrócić się do odpowiednich czynników o wyjaśnienie tej sprawy i dokonanie przełomu w dziedzinie zaopatrywania wsi w towary przemysłowe.

Drogi Związku Samopomocy Chłopskiej

Samopomoc Chłopska powstała w wyniku reformy rolnej i jest nowym zjawiskiem w naszym życiu społecznym. Powstała w wyniku zmiany struktury polityczno-gospodarczej, w wyniku likwidacji obszarnictwa, jako klasy, a co za tym idzie likwidacji robotników folwarcznych.

Polskie państwo demokratyczne w głębokiej trosce o los nowonadzielonych ziemi i wszystkich chłopów wraz z partiami, stanowiącymi blok demokratyczny w Polsce, a przede wszystkim PPR powołała do życia nową organizację Zw. Sam. Chł. Ta nowa organizacja to zawodowa organizacja chłopów, która ma bronić chłopskich interesów. Ma bronić chłopów przed wszelkimi lichwiarzami wiejskimi i miejskimi, bronić chłopów przed wyzyskiem urzędników, łapowników komisarzy ziemskich, przed wszelkiego rodzaju pozostałościami pacholców obszarńczych, którzy siedzą dotychczas w resztkach i straszą chłopów, że panowie wkrótce powrócą i odbiorą im ziemię.

Samopomoc Chłopska jest powołana do zorganizowania sieci spółdzielczości rolniczej, poprzez którą chłop polski niezależnie się całkowicie od lichwiarzy i spekulatorów, od tej zmyły, która przed wojną gnębiła chłopów. Rząd chce przyjąć z pomocą chłopom polecił przekazanie im resztek i wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowych znajdujących się w resztkach. Wreszcie Samopomoc Chłopska powołana jest do pomożenia chłopom w zagospodarowaniu działek, które otrzymali, do pobudowania chat itd. itd.

Czy Samopomoc Chłopska wypełnia należycie ciążące na niej zadanie? Niestety nie. Najważniejszą przyczyną, że Samopomoc Chłopska nie spełnia i nie spełnia tego zadania jest to, że reakcja wyrzuciła w niej swego śmiertelnego wroga i od samego zarania przysłała na Samopomoc Chłopską swój wielki atak na wszystkich odcinkach. Pacholki reakcyjne, od początku zaczęły mordować działaczy Sam. Chł. i jej najaktywniejszych członków, by w ten sposób zastraszyć chłopów przed organizowaniem się. Następnie różni „specjaliści” reakcyjni, Komisarze Ziemi i siedziby w różnych urzędach, a nawet w Ministerstwie utrudniały w różny sposób przebieg resztek, odciągając moment przekazania ich jak najdłużej. Wreszcie trzecia przyczyna polega na tym, że Samopomoc Chłopska, jako młoda organizacja, nie wyczuła jeszcze właściwego kierunku swojej pracy i walki tak jak np. w swoich tradycjach mają zwyczajowo klasy robotniczej.

Samopomoc Chłopska dotychczas prowadziła walkę tylko na jednym odcinku, tj. o resztki i organizowanie spółdzielczości, pozostawiając wszystko inne. Walka o resztki była konieczna i walkę tę Samopomoc Chłopska wygrała, gdyż w wyniku tej walki rząd wydał dekret, który rozstrzygnął kwestię resztek na rzecz Samopomocy Chłopskiej. Dekret wyraźnie nakazuje przekazanie resztek Samopomocy Chłopskiej. Należy je tylko przejąć, a tym, którzy będą starali się jeszcze przedłużyć przekazanie ich, dać po chłopku po łapach.

W chwili obecnej przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoi zadanie wywzajemnić wszystkie siły w obronie chłopów przed atakami

kami reakcji, która próbuje pod różnym pretekstem chłopom ziemi odebrać. Wypadki zwracania panom ziemi przez komisarzy, sądy reakcyjne i innych pacholców reakcji lub próby zwracania zaczynają się mnożyć. W obronie chłopów przed tą zgrają musi stanąć Związek Samopomocy Chłopskiej. Ataki reakcji na prawa chłopów i robotników przybrały ostatnio na sile. Zachęcana ostatnimi próbami rozbićsi jednostki chłopskiej reakcja stara się wszelkimi siłami terrorystycznie chłopów, zastraszyć ich morderstwami i oszustwem by im odebrać ziemię spowrotem. W obronie chłopów obok PPR, PPS i Str. Lud. na czele tej walki musi stanąć Związek Samopomocy Chłopskiej.

Ostatnia konferencja Zw. Sam. Chł. w Lu-

blinie postanowiła podjąć nieubłagana walkę w obronie chłopów.

Na wszelkie zakusy reakcji o zwrot majątków, odpowiedzieć należy zdecydowaną walką. Nie należy dopuścić do rozpanoszenia łapownictwa, do obrabowywania chłopów z premii.

A najważniejsze, Z. Sam. Chłop. stanie do walki z bandytami mordującymi chłopów. Zadana zbrodnia popełniona na chłopie polskim przez reakcyjnych pacholców nie ujdzie bezkarnie. Myślą się panowie obszarńcy, jeżeli sądzą, że uda im się przez rozbijaczy ruchu chłopskiego odebrać ziemię chłopom. Chłopi błąd ciępliwy, ale dłużej cierpieć nie będzie. Chłopi wkrótce wytypią zbrodniarzy i tych, którzy nimi kierują.

Depesza Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych w Lublinie do Prezydenta KRN

LUBLIN, (Polpress). W związku z opublikowaniem wiadomości o ofiarowaniu Polskiej Marynarce Wojennej przez Związek Radziecki 23 okrętów b. floty niemieckiej zebrała się w Lublinie w dniu 3 bm. Komisja Porozumiewawcza 4-ch partii politycznych PPS, PPR, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego na nadzwyczajne posiedzenie i jako wyraziciela woli całego społeczeństwa Lublina przesyła na ręce Prezydenta Bismuta depeszę następującej treści:

„OBYWATELU PREZYDENCIE!

Całe społeczeństwo miasta Lublina wyraża swoje najgłębsze wyrazy uznania z okazji uzyskania od Związku Radzieckiego wspa-

niałego daru dla Polskiej Marynarki Wojennej w postaci 23-ech okrętów b. floty niemieckiej. Wspaniały ten dar uzyskany od bratniego narodu radzieckiego jest dowodem braterskiej i szczerzej przyjaźni, jaką narody radzieckie żywią dla narodu polskiego. Raczcieżcie, obywatelu Prezydencie przyjąć wyrazy najwzruszającej czci i hołdu w dowód uznania za słuszną i przewidującą politykę prowadzoną w stosunku do Związku Radzieckiego, która przyniosła Polsce ofiarę i wydatną pomoc w odbudowie jej armii, przemysłu i gospodarki oraz mocnym ugruntowaniu jej niezawisłości i potęgi w oparciu o ścisły i bratni sojusz ze Związkiem Radzieckim”.

Na morzu żałopoczę na nowo polską banderą wojenna

Dar Związku Radzieckiego posiada dla nas ogromne znaczenie. Polska marynarka otrzymała od rąk się, która stanowi niezwykle poważną porcję w stosunku do naszego przedwojennego stanu posiadania na morzu zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Otrzymujemy możliwość szkolenia naszych kadr na własnych okrętach, które będą pełnić służbę w naszej 500 kilometrowej granicy morskiej.

Dzięki wysiłkowi zbrojnému bohaterów Armii Czerwonej Polska odzyskała prastare

swe ziemie nadbałtyckie, stworzyła szeroko okno na świat, stała się państwem morskim.

Dzięki wysiłkowi radzieckich marynarów, saperów i robotników wyzwolone porty morskie oczyszczone zostały od min. Obecnie dar Związku Radzieckiego stwarza podstawę, na której dalej będziemy rozwijać polską potęgę morską.

Na morzu żałopoczę na nowo polską banderą wojenna.

Naród polski i Wojsko Polskie nie zapomni tego szlachetnego przejawu przyjaźni ze strony Związku Radzieckiego.

Deklaracja Czang-Kai-Szeka

LONDYN (Polpress). Agencja Reutersa donosi z Czungkingu, że generalissimus Czang-Kai-Szek złożył uroczyste oświadczenie w imieniu USA o tym, iż wszystkie siły zbrojne, które będą wykonywały rozporządzenia rządowe, traktowane będą jednakowo. Wszystkie siły zbrojne zostaną zorganizowane jed-

nolicie. Cały kraj zgodzi się z koniecznością jednolitego dowództwa wojskowego. Integralność władzy politycznej jest konieczna dla istnienia państwa.

Rząd chiński zapowiedział również reformy ekonomiczne, w szczególności zmniejszenie podatku gruntowego o 25 procent.

Sprawa japońskich przestępstw wojennych

WASZYNGTON, 6. IX. — Departament stanu USA ogłosił tekst 19 protestów skierowanych przez rząd amerykański od czerwca 1944 roku. Protesty te dają obraz barbarzyńskiego traktowania jeńców przez Japończyków. O losie lotników amerykańskich wziętych do niewoli przez Japończyków dotych-

czas nie ma żadnych wiadomości. Japończycy nie dopuszczali do obrotu dla jeńców przedstawicieli państw neutralnych.

Departament stanu oświadczył, że japońscy przestępcy wojenni będą tak samo ukarani, jak przestępcy niemieccy.

Generalna konfederacja pracy protestuje przeciwko stanowisku de Gaulle'a

PARYŻ, (Polpress). Komitet wykonawczy związku francuskich związków zawodowych (Confederation generale du travail — GGT) pod przewodnictwem prezesa Leona Jouhaux uchwalił rezolucję protestującą przeciwko odmowie generała de Gaulle'a przeprowadzenia dyskusji z przedstawicielami GGT na temat przyszłej konstytucji francuskiej. General de Gaulle uzasadnił swą odmowę tym, że dyskusja dotyczyłaby sprawy politycznej, a nie zawodowej. Rezolucja stwierdza, że od roku 1884 GGT brała czynny udział w życiu politycznym Francji broniąc praw demokratycznych świata pracy, a w ostatnich czasach, podczas okupacji, czynnie popierała ruch

oporu i dopomagała generałowi de Gaulle dojdź do władzy, wobec czego nie pozwoli odebrać sobie prawa głosu w sprawach politycznych tak wielkiej wagi, jak zmiana konstytucji

Wojska brytyjskie roznoczyły okupację Singapuru

LONDYN, 6. IX. (BBC). Wojska brytyjskie rozpoczęły wezórą okupację Singapuru. Jako pierwszy wyładował 15-ty regiment pancerny. Do miasta wkroczyły pierwsze wojska 5-tej Dywizji Indyjskiej okupującej wzięte przez mieszkańców. Całe miasto udekorowane było flagami angielskimi. Kapitulacja została podpisana na polach królowej „Suszy”.

Genewa siedziba organizacji Narodów Zjednoczonych

BERNO, 6. IX. — Prasa szwajcarska donosi, że rząd federalny bada możliwości oddania do dyspozycji Narodów Zjednoczonych osadcu w Genewie.

Ambasador angielski u min. Matuszewskiego

WARSZAWA, (Polpress). W poniedziałek, dnia 3 bm. ambasador angielski p. Cavendish Bentick w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasady M. Wincha i trzeciego sekretarza L. Massey'a złożył wizytę ministrowi Informacji i Propagandy ob. Stefanowi Matuszewskiemu.

Oświadczenie b. republikańskiego premiera hiszpańskiego

WASZYNGTON, (Polpress). Agencja Reutersa donosi z Mexico City, że dawny premier Negrin oświadczył na zebraniu, iż gabinet utworzony przez Giralę jest legalnym rządem hiszpańskim i powinien być podtrzymany przez wszystkich Hiszpanów, niezależnie od ich przynależności partyjnej.

W rozmowie poruszone zostały sprawy uruchomienia w Warszawie piśmi informującego o Anglii, informacji o Polsce dla Imperium Brytyjskiego, wzajemnej wymiany korespondentów, filmów i współpracę kulturalnej.

WASZYNGTON, 6. IX. — Donoszą z Meksyku, że ogłoszono skład hiszpańskiego rządu emigracyjnego. Prawie wszystkie teki zostały objęte przez dawnych ministrów Hiszpanii republikańskiej. Federacja Związków Zawodowych we Francji, Afryce i Belgii ogłosiła, że popiera całkowicie nowy rząd.

„Wszędzie lepiej, gdzie nas nie ma”

Ostatnio wróciło szereg osób, które przebywały wśród Polaków w Paryżu lub Londynie. Opowiadają oni o stosunkach tam panujących:

Mnóstwo ludzi wierzy w to, że w Paryżu, lub Londynie stosunki panują zgoda odmiennie niż u nas i dopiero jak się przekonają na własnej skórze, że tak nie jest, otwierają im się oczy i wierzą — w drugie przysłowie, „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”. Przyzwyczajenie 6-ciu lat okupacji nauczyło nas wierzyć, że Londyn, a nawet Paryż — to jakiejś Eldorado.

Logatki, miliony, luksusy, limuzyny itp. przyjemności.

Tymczasem w Londynie wszystko jest na kartki. Ubranie jest o wiele niedostępnym, szczególnie. Przyszło roku trzeba zbierać kuponiki, aby zebrać ich tyle, aby ich wystarczyło na przetrwanie i ubrania. Ze względu na oszczędność materiału, żadne ubranie nie może mieć mankiety przy spodniach. Anglicy zawsze lubili mieć dużo ubrań i ubierać się elegancko. Przedwojenne garnitury uciętymi jednak nieco przez 6 lat wojny — więc ten brak im się dać we znaki. Anglik nie potrafi również żyć bez wiecznego pióra. Przed wojną mało kto wiedział co to jest obiadka i staćówka. Dziś można przelecieć cały Londyn i wcale go nie znaleźć. Właściwie nie ma go. Chyba, że jakiś Amerykanin zrobi z niego prezent. Od Amerykanina nie się nie kupi. Zolnierze nie jest na to, żeby handlować. Na ulicach Londynu widzi się amerykańskich wojskowych bardzo dużo. Są młodzi, silni, zdrowi i dobrze odżywieni, zawsze uśmiechnięci i bardzo pewni siebie, mają ogromne powodzenie u Anielek i zachowują się z nimi publicznie dość wesoło — to wszystko nie bardzo jest w guście angielskim i Anglicy się są z tego zadowolili.

Sława Polaków związana jest ściśle z „czarnym handlem”. Anglikom jest to wcale nie podoba. Uważają, że to nie jest „fair” tak na mało sprzedawać i kupować. Dzięki troskliwosci kluczy Arcyświeńskiego Polacy w Anglii są zaprzęgnięci dobrze, na jakiś jeszcze jeden rok. Dużo z nich ma domy lub wille. Widać jednak nie wszystkim to wystarcza, gdyż „handel na lewo” kwitnie.

Jak wygląda Londyn? Anglicy nie lubią mówić o swoich stratach i cierpieniach. Nie opowiadają o im umarli, co stracili i co kto miał. Ale idąc ulicami Londynu, omal co druga kamienica nie istnieje. Wszystko jest ściśle uporzadkowane, postawiony półtorametrowy drewniany plot, a na nim rozliczne plakaty, tak zamyka uwagę widza, że już nie ma czasu myśleć, że za plotem kiedyś stał dom. Chodzą i asfalty są tak uporzadkowane, że nie ma na nich śladów odłamków bomb i piekielnej V.I.

Anglicy lubią się zaimować po tyla. Obecnie interesują się bardzo stosunkami Sowietów do innych narodów słowiańskich. Szczególnie do Polski; odwrotnie Polacy do ZSRR. Twierdzą zgodnie, że od ułożenia się stosunków między tymi dwoma państwami, zależęć będą stosunki pomiędzy wszystkimi innymi narodami słowiańskimi i resztą państw środkowo-europejskich. O każdym kto przyjeżdża do Anglii, „Intelligence Service” jest bardzo dobrze poinformowane. Wprost nie brzdękają. Także przy odlocie z lotniska i celnej kontroli walut, nie ma co

ukrywać, że się nie ma pieniędzy kiedy się je ma. Wszystko wiedzą. Nie wolno mieć więcej ponad 5 funtów, które liczy się przedwojenną wartością, tj. po 2 złotych.

Wszyscy Anglicy są bardzo obrażeni na Amerykę, że z chwilą oficjalnego zakończenia wojny nie chce im dać pomocy. Wszystkie swoje niedomagania powołał, i braki, których Anglik bardzo nie lubi, przypisują małej hojności Amerykanów. Również ograniczenia benzynowe przy nieograniczonej jeździe Yankeeów budzą w nich, no, powiedzmy, niesmak.

Ale to wszystko jeszcze nie, w porównaniu do tego jak Paryżanom „Amerykanie grają na nerwach”. Paryż uważa się za „okupowany”. Polska, szczególnie Lublin, miał okazję zapoznać się z Francuzami. Razilo ich palenie papierosów w lokalach publicznych przez panie, picie wódki i głośnie zachowanie się panów, lub noszenie spodni przez pleć pięknią. Francuzi lubią „bon-ton” i bardzo zwracają uwagę na dobre ubranie. A Amerykanie nie sobie z tego „bon-tonu” nie robią. Gdy im się nogi zmęczą od przejeżdżania z samochodu do kawiarni, to je wygodnie wyciągają i opierają o blat stołka, przy którym siedzą, palą cygara lub żują gumę. Gdy zaczyna się obiad przylepiają gumę do ściany, aby ją potem po obiedzie odlepić i żuć spokojnie dalej. Amerykanie wszędzie czują się jak u siebie w domu. A we Francji jeszcze lepiej. Przecież oni tylko mają pieniądze, więc są

panami swasoci. I dają to odczuć każdemu na każdym kroku. Traktują Paryż i całą Francję z góry. Francuzi tego nie lubią, mieszają im się do wszystkich spraw, od ważnych do nieważnych. To Francuzów wyraźnie denerwuje. Uważają Amerykanów za „okupantów”. We Francji stosunki transportowe są nieco gorsze, niż u nas, a kolejki podmiejskie oprócz metro kolei podziemnej w Paryżu, są nieco bardziej przepelnione, niż w Warszawie. Za to ceny na obiady i kolacje „na lewo” są tak samo wysokie, jak u nas. Z tą różnicą, że tego rodzaju restauracje „gdzie się można naprawdę najęść” są zakaspirowane tylko dla wrażliwych, obcy przybyły — jako, że nie posiada kartek, może umrzeć z głodu. Wino, bez którego żaden Francuz nie potrafiłby dawniej zjeść obiadu, zastępuje teraz woda. Suknie i ubrania dostaje się tylko na kartki. A perfumy w oznaczone dni i godziny tygodnia. Gazety wychodzą tylko jednokartkowe z wiadomościami tylko politycznymi. Paryż, dawny, przedwojenny, — a Paryż dzisiejszy, to niebo a ziemia. Paryż — dawny salon świata stał się dzisiaj jego przedpokojem. Polacy we Francji nie mówią o niczym innym tylko o powrocie do kraju. Nie chcą wierzyć fałszywej propagandzie byłego „rządu londyńskiego”, przystępują się i czekają na wyjazd do „domu”. Bo „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”.

B-A.

Komisje Weryfikacyjno-Kwalifikacyjne rozpoczynają prace

W ubiegłym miesiącu zamieściliśmy artykuł o powołaniu do życia Państwowych Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnych dla kandydatów do szkół wyższych. Obecnie te komisje na bardzo bliski termin egzaminów pragniemy szerzej zapoznać naszych czytelników z istotą tej tak ważnej w naszym szkolnictwie inowacji, jej celami oraz z programem egzaminów.

Państwowe Komisje Kwalifikacyjno-Weryfikacyjne mają za cel możliwe szybkie wyrównanie strat, jakie niemiecki okupant zadał narodowi polskiemu przez zniszczenie przemyłu w nauczaniu. Mała umocnić dalsze kształcenie się tej młodzieży, która w trudnych warunkach okupacji uczyła się w tajnych lub półtajnych szkołach, na kompleks lub dwoga samokształcenia zdobywała wiedzę, bądź też w legalnych okupacyjnych szkołach zawodowych, o bardzo niskim poziomie. Mają one zapewnić szkółkom wyższym normalny dopływ młodzieży.

Komisje powołuje się w siedzibach Kuratoriów Okręgów Szkolnych oraz w miastach: Częstochowie, Radomiu, Tarnowie, Bydgoszczy.

Zadaniem Komisji jest wydawanie na podstawie przedłożonych przez kandydatów dowodów, bądź też na podstawie przeprowadzonych uproszczonych egzaminów — zaświadczeń, uprawniających do wstąpienia:

a) na pierwszy rok studiów w szkołach wyższych,

b) na wstępny rok studiów,

c) do zakładów kształcenia nauczycieli, na kursy nauczycielskie i inne kursy specjalne.

Prawo do ubiegania się o uzyskanie wymienionych zaświadczeń mają osoby, które uko-

ńczyły 18, a nie przekroczyły 30 roku życia. Komisje będą działały od dnia 15 lipca 1946 r. w trzech kadencjach: pierwsza kadencja trwać będzie od dnia 15 czerwca do dnia 15 września br., druga kadencja od 1 stycznia do 31 stycznia 1946 r., trzecia od 15 maja do 15 lipca 1946 r.

Kandydaci winni zwrócić się z podaniem do Kuratorium Okręgu Szkolnego, lub Inspektoratu, na terenie którego mieszkają. Do podania należy dołączyć:

a) własnoręcznie napisany życiorys ze szczegółowym uwzględnieniem przebiegu nauki szkolnej i praw samokształceniowej wraz z załączonymi wykazem przestudowanych książek (ew. wyczerp, podręczników),

b) metrykę urodz. lub dokument zastępczy,

c) dokumenty szkolne lub tajnego nauczania,

d) zaświadczenie Gminnej lub Miejskiej Rady Narodowej, bądź Władz Bezpieczeństwa Publicznego o nieskazywanym prowadzeniu się.

W podaniu należy wymienić, jaki kierunek studiów zamierza kandydat wybrać. Podania mogą być opiniowane przez organizacje społeczne, albo związki młodzieżowe, do których kandydat należy, względnie z którymi współpracował w okresie okupacji.

Egzaminy odbywają się w okresach kadencji określonych rozporządzeniem Ministra. O terminie egzaminu Komisja zawiadamia kandydata pisemnie.

Egzamin składa się z części pisemnej i ustnej.

Egzamin pisemny obejmuje język polski i matematykę. Kandydaci, zamierzający studiować przedmioty humanistyczne mogą składać egzamin pisemny z matematyki, z historii lub języka obcego (nowożytnego lub sta-

Trzy filmy długometrażowe

Wkrótce oddane zostanie do użytku nowoczesne atelier filmowe, wybudowane przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” w Łodzi przy ul. Łąkowej. Dzięki temu będzie można rozpocząć systematyczną produkcję długometrażowych filmów dźwiękowych. Dotychczas „Film Polski” zaakceptował do realizacji scenariusze 3 filmów pełnoprogramowych:

„DWIE GODZINY” — Ewy Szebelburg-Zarembiny i J. M. Szancera. Jest to przekrój życia codziennego nowej polskiej rzeczywistości w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny. Reżyserować będzie Aleksander Ford.

„ROBINZON WARSZAWSKI” — J. Andrzejskiego i Cz. Miłosza. Film ten ilustruje przeżycia garstki ludzi, osadzonych przez Niemców w ruinach zburzonej Stolicy przed jej wyzwoleniem. Scenariusz reżyserki opracował J. M. Szancer.

„MONIUSZKO” — Miry Zimnickiej, T. Sygzyńskiego i J. Toplewiz. Komedia muzyczna, osnuta na te premii „Halki” w Warszawie w r. 1938.

Sukcesy radzieckiej produkcji motorów

MOSKWA (Polpress). Fabryka motorów Diesla, pozostająca pod kierownictwem dyrektora Sawieliewa święciła wielki dzień zwycięstwa — wypuszczenie z fabryki 25 tysięcznego motoru. Fabryka ta dzielnie wspomagała walczące na frontach radzieckie siły zbrojne, zwłaszcza przez nieustające zaopatrywanie czołgów w motory najwznowszego gatunku. W tej fabryce osiągnięto niedawno jeszcze inny sukces: w ciągu półtora miesiąca skonstruowano tu i zbudowano nowy motor dla samochodów o sile 15 HP.

B-A.

KOREA — zapomniany naród

Życie Korei w związku z jej wyzwoleniem przez Czerwoną Armię, budzi wielkie zaciekawienie wśród szerokiego mas. Korea jest krajem o starej, swoistej kulturze sięgającej swoim początkiem jeszcze w trzecie tysiąclecie przed naszą erą. W 1932 r. na Korei istniała silna władza królewska, która przetrwała aż do 1910 r., to jest do czasu załamania Korei przez Japonię. Jeszcze w XVI w. feudalni książęta Japonii próbowali zająć Koreę i wzięli z niej bazę dla swojej agresji przeciwko Chinom i innym krajom Azji. 7 lat trwała wojna. Skończyła się ona jednak wtedy, że Japonia zwyciężyła. Skutki jednak tego napadu ogromnym ciężarem leżą na barkach koreańskiego narodu. Miasta były rozbite, wieś spalona. Oczerniono i część ludności zginęła. Japonczycy porabiali bogactwa Korei i wywieźli stad uczonych i rzemieślników. Całe społeczeństwo było dla odrodzenia nauki i sztuki na Korei.

Państwo japońskich feudałów następnie charakteryzując następujący fakt: Po ucieczce z Korei Japonczycy zabrali z sobą jako zdobycz 30 tys. zwoleńców, urzędników i posłów zabitych Koreańczyków. Jeszcze do dzisiejszego dnia w białej stolicy Japonii w Kioto, istnieje tam „muzeum urzędników”. Po tej ciężkiej, siedmioletniej wojnie została jednak Korea zachować swoją niepodległość i przez 300 lat była ona oderwa-

na od świata zewnętrznego, zachowując tylko słaby związek z Chinami.

Od 1868 r. Japonia przeszła na drogę szybkiego rozwoju kapitalizmu. Zaczęła się era grabieżczych wojen, era kolonialnej i imperialistycznej polityki Japonii. Japońscy milicjanci przede wszystkim dążyli do zagarnięcia Korei, tak ważnego strategicznego punktu dla dalszych rozbojów. W 1876 Japonia groźbą wtargnięcia na Koreę zmusiła ówczesny rząd koreański do zawarcia układu, który otworzył Japonii drogę na półwysp. Japońscy dyplomaci, a w ślad za nimi kupcy, bankierzy i inni zwolennicy łatwego bogactwa się wtargnęli na Koreę. Zrozumiała jest rzecz, że japońskie poselstwo na Korei stało się głównym centrum wszystkich intrzy i prowokacji, mających na celu zupełne zdobycie tego kraju. Wojna chińska - japońska w 1894-95 r. w wielkiej mierze była wojną o Koreę. Chiny wyzwały się po wojnie wszystkich swoich pretensji w stosunku do Korei. Na samej Korei japończycy zorganizowali 8 listopada 1895 r. napad bandycki na królową Korei, która wstąpiła przeciwko Japończykom. Japończycy stali się faktycznymi władcami Korei mimo jej formalnej niepodległości.

W 1910 roku Korea została włączona w skład japońskiego imperium jako jedna z jej kolonii. Korea jednak nie zrezygnowała przez

cały czas z walki o swoją niepodległość. Tzw. „Armia Sprawiedliwości” prowadziła nieugięte walkę z japońskimi imperialistami. W 1919 r. wybuchło na Korei antyjapońskie powstanie, w którym wzięły udział miliony Koreańczyków. Narodowo-wyzwoleńczy ruch trwał na Korei po dziś dzień. Japończycy ustalili na Korei taki porządek, że nikt z mieszkańców nie był pewny swego życia, swego mienia i wolności. W szkołach, w urzędach, w prasie panuje tylko język japoński. Szerzy się tylko japońska zwyczajność, obyczaje, światopogląd. Zasada pełnego, ekonomicznego i politycznego użycia stosowana jest przez Japończyków we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego.

Koreański język jest prześladowany. Szkoła wychowuje wiennoe porządane cesarza japońskiego. Przekładają się wszystkie religie prócz japońskiej narodowej świąt. Po zduszeniu wszelkiego honoru narodu koreańskiego japońscy imperialiści zaczęli wykorzystywać ogromne bogactwa naturalne i lud 30-40 milionów narodu Korei. Japończycy zamienili Koreę w kolonię — kraj wielkiej produkcji, rolniczej i przemysłowej. W związku ze swoim najeźdźcą wielkiej wojny japońscy imperialiści rozwinęli na Korei produkcję kłócienną dla rozwoju przemysłu wojennego. Zwiększono produkcję metalurgiczną, produkowano wyroby chemiczne, okryty i samoloty. Wszystko to wzmocniło pozycję japońskiego finansowego kapitału.

Koreański kapitał odgrywał do dzisiejszego dnia słabą rolę. Sytuacja Korei zmieniła się po wkroczeniu do niej wojsk Armii Czerwonej. W Czuczynie i w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. przebywają emigranci z Korei, którzy utworzyli Tymczasowy Rząd Koreański, który nazywa siebie jedynym autorytatywnym przedstawicielem Korei. Pewne jest, że Koreańczycy nie mają nawiązać do istnienia takiego rządu. Charakterystycznym jest, że przedstawiciel tego rządu w Stanach Zjednoczonych Siannan-Ri przez cztery lata wojny na Oceanie Spokojnym występował bardzo często z oświadczeniami antyradzieckimi. A dzisiaj stara się wśród Koreańczyków, którzy po raz pierwszy od stu lat poculi się wolną wzbudzić uścisł do Zw. Radzieckiego. Nie ulega wątpliwości, że kapitał zagraniczny będzie się starał przeniknąć do osłabionej Korei. Już teraz w prasie amerykańskiej podnoszą się głosy, że Korea sama nie da sobie rady, że będzie się musiała uciec do pomocy kapitału zagranicznego i zagranicznych specjalistów. Korea jest bogatym krajem, ma wszystkie dane, by rozwijać się jako państwo samodzielną, opierając się na energii i twórczość swego własnego narodu.

Korea pędzi po linii ekonomicznego i politycznego powrotu na drogę odzyskania i rozwoju swojej starej, narodowej kultury.

S. M.

O poprawę bytu pocztowców

Dnia 1 września br. odbyło się zebranie członków Koła Miejskiego Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych.

Wśród zgromadzonych pocztowców obecni również byli dyrektor Okręgu — ob. inż. Wiktor Kolodziejczyk i wicedyrektor — ob. mgr. Tadeusz Fiala.

Zebrań otworzył prezes Koła Miejskiego — ob. Henryk Kłębowski, poczynił zgromadzeni wybrali prezydium z przewodniczącym ob. Steckiwickim Wiktoorem na czele.

Na zebraniu m. in. omawiano szeroko fatalne położenie pocztowców. W ożywionej dyskusji stwierdzono, że praca pocztowców ma doniosłe znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego wyzwolonej demokratycznej Polski.

Niedociągnięciem pocztowcy obecnie zaradzić jeszcze nie mogą po pierwsze: z braku odpowiedniego sprzętu, a po drugie: z braku odpowiednio wykwalifikowanego personelu. Znaczna część fachowego personelu została wyniszczona przez wrogą nam politykę okupanta, a obecnie poważny odsetek pocztowców, po trudach kilkunastu lat zmagania się z warunkami ciężkiego bytu, porzuca warsztat pracy, przy których przepracowali po kilkanaście lat i szuka pracy lepiej wynagradzanej. Nowy element, który wstępuje obecnie w szeregi pocztowców nie jest w stanie opanować służby w takim stopniu by mógł zastąpić pracowników opuszczających nasze szeregi. W celu ułatwienia pracownikom poczty wypełnienia ich trudnych zadań, zebrani pocztowcy uchwaliли rezolucję, w której domagają się zaspokojenia najniższych

potrzeb życia pocztowców, jak: przydziału węgla dla pracowników i placówek pocztowych, przydziału odzieży i obuwia dla pracowników i rodzin, zwrotu opłat szkolnych oraz zrównania pracowników pocztowych pod względem uposażenia i przydziału artykułów żywnościowych z pracownikami państwowymi i instytucji użyteczności publicznej oraz jednakowego traktowania pod tym względem z pracownikami Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Wreszcie w rezolucji tej domagają się pocztowcy rewizji przydziałów artykułów dostarczonych jako pomoc UNRRA, gdyż teren Lubelszczyzny pozbawiony jest dobrodziejstwa tej pomocy.

Treść uchwalonej rezolucji zebrani postanowili przelać na ręce Prezesa Rady Ministrów ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego, Ministra Poczty i Telegrafów — ob. inż. Tadeu-

sha Kapelińskiego i na ręce przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Poczty, Telekomunikacji i Radia ob. Feliksa Boberskiego.

Nadto zebrani wybrali spośród siebie delegację, która w najbliższych dniach uda się do ob. Ministra Poczty i Telegrafów oraz do przewodniczącego Zarządu Głównego Z. Zaw. Parc. Telekomunikacji i Radia, celem bezpośredniego przedstawienia sytuacji pocztowców w okręgu lubelskim.

Obrazy zakończono minutową ciszą dla uczczenia pamięci umęczonych Obywateli wszystkich narodów Europy — w obitości załogi na Maidanku, po czym na apel prezesa Koła Miejskiego pocztowcy postanowili wziąć manifestacyjny udział w uroczystościach „Tygodnia Maidnaka”.

„Pocztowic”.

Jak prezydent miasta Siedlce pomaga uruchomić elektrownię

Miejska Rada Narodowa w Siedlcach (a specjalnie radni Polskiej Partii Robotniczej z tow. Izdebskim na czele), chcąc uzdrowić stosunki w Elektrowni Miejskiej i uruchomić ją, spowodowała usunięcie dyrektora elektrowni inż. Sienkowskiego i powołała komisję obywatelską składającą się ze specjalistów, która miała na celu kierować elektrownią, a specjalnie spowodować uruchomienie kompletnie zniszczonych maszyn. Maszyny te zniszczyły się skutkiem zleju i nieumiejętnego nadzoru inż. Sienkowskiego.

Komisja ta na posiedzeniu dnia 29. VII br. ustaliła dzień 31. VIII br. jako datę wyjazdu do Łodzi do fabryki Johna celem przypięszenia naprawy części maszyn wysłanych tam poprzednio. Wyjazd miał nastąpić samochodem służbowym Straży Pożarnej przydzielonym specjalnie w tym celu. Tymczasem ob. Osóbki prezydent miasta zezwolił inż. Sobczewskiemu na użycie tego samochodu na

przewóz mebli do Łodzi. Dla tego zabrakło miejsca dla wszystkich członków komisji. Na barażach fachowy i na poważniejszy członek komisji ob. Zmiejewski po długim zeznaniu (3 godziny) na samochód i z powodu podeszłego wieku (70 lat) miejsca w samochodzie nie mając, rzekł się swej funkcji. Z powodu ładowania rzeczy na samochód wyjazd opóźniony został o 5 godzin (zamiast o 6-jej wyjechał o 11 godzinie). Komisja miała załatwić szereg spraw w Warszawie w dniu 31. VIII (w piątek), a 1. IX (sobota) w Łodzi. Tymczasem skutkiem zawieszania prywatnej sprawy przez ob. Osóbki, komisja straciła jeden dzień roboczy i w niedzielę 2. IX br. musiała być w podróży, ponosząc niepotrzebne koszty.

Tak to ob. Osóbki zamiast ułatwić i pomóc w celu szybszego uruchomienia elektrowni, przeszkadzał świadczeniu.

Chelm w rocznicę rozpoczęcia wojny z Niemcami

Dnia 1 września br. odbyła się w Chelmie z sali kina „Zorza” akademicka dla uczczenia rocznicy wybuchu wojny. Scena była pomyslowo udekorowana staraniem Miejskiego Wydziału Informacji i Propagandy obrazami pędzla malarza Ukłel, przedstawiającymi barbarzyństwo okupanta.

Po odegraniu przez orkiestrę wojkową wianki pieśni polskich i hymnu narodowego ob. Terpieta, który przeżył całą grozę powstania warszawskiego, przedstawił słuchaczom fragmenty barbarskiego okrucieństwa hitlerowców, dążących do zniszczenia narodu polskiego.

Przedstawiciel Wojska Polskiego scharakteryzował politykę sanacyjną w Polsce przedwojenną, które doprowadziły do katastrofy. Na podstawie danych statystycznych wykazał potencjał wo-

jenny armii polskiej z 1939 r., która nie mogła wytrzymać naporu potęgi militarnej Niemiec bez pomocy Armii Czerwonej, a której to pomocy polscy panowie nie przyjęli, ufnij w swe sily.

Ostatni referat ob. Mańkowskiego również zobowiązał przyczynę klęski z 1939 roku.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której domagano się zdecydowanej walki z reakcją, wypięcia zbrodniarzy, mordujących miliony synów klasy robotniczej, chłopskiej, żołnierzy i oficerów politycznych, potępienia ogromny antyżydowski, które są naśladowaniem metod hitlerowskich i mają na celu rozbicie jednolitości narodowej oraz domagano się zastosowania do spekulantów i szabrowników pracy przysmusowej.

Co się stało ze Spółcznym Biurem Pośrednictwa Pracy w Lublinie?

Od dnia 1 września br. Spółczne Biuro Pośrednictwa Pracy nie urządza. Codziennie czeka ją interesanci, lecz nikt ich nie przyjmuje, gdyż biuro jest nieczynne. Mieściło się ono w gmachu OKZZ przy ulicy Krak. Przedmieście 29. Po zasięgnięciu informacji u byłego kierownika biura, okazuje się, że zostało zlikwidowane przez przedstawiciela Ministerstwa z Warszawy, który upoważnił do utworzenia Państwowego Urzędu Zatrudnienia niejakiego ob. Nowakowskiego. Biuro to ma się mieścić przy ul. Narutowicza 27. Po skierowaniu wiać oczekujących interesantów

pod wskazany adres okazuje się, że i tam nie ma takiego biura. Okręgowa Komisja Zw. Zaw. zanieskołona jest losem beznadziejnie oczekujących ludzi na otwarcie biura. Pożądane jest, aby odpowiednie czynniki zainteresowały się reorganizacją Urzędu i nie pozwoliły, aby ludzie pracy walczyli się po całych dniach bezcelowo. MZ.

OGŁOSZENIE

Staraniem Komitetu Obchodu Tygodnia Maidnaka dla uczczenia pamięci pomordowanych na Maidanku, odbędzie się dnia 8. IX 1945 r. o godz. 18-iej w sali Państwowego Instytutu Muzycznego w Lublinie przy ul. Kapucyńskiej 7 odczyt pt.: „Zbrodnie niemieckie na Maidanku”. Odczyt wygłosi ob. Stanisław Brodzik. Wstęp do złotych.

KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI PISANIA NA MASZYNIE przeprowadza Instytut Stenografii i Pisania na Maszynach, Lublin, Narutowicza 37. II piętro. Tel. 37-23. Na odpowiedź z 21. znaczkami pocztowymi. 444

ANGIELSKI KORESPONDENCYJNY. Informacje: Lublin, Narutowicza 37. II piętro. Telefon 37-23. Na odpowiedź załączyć 5 zł. znaczkami pocztowymi. 445

DR. PINUS (skórno-weneryczne, wewnętrzne) Lubartowska 18. 437

MŁODA, inteligentna poszukuje pracy biurowej. Oferty „Praca”. 448

POTRZEBNY zdolny ekspedient do sklepu z artykułami gospodarstwa domowego Lublin, ul. S-to Duska 12. firma Edward Krak. 448

PANSTWOWA HUTA SZKŁA LUBARTÓW zawiadoma, że rozpoczęła produkcję butelek różnego rodzaju oraz szkl. i garnców. Zamówienia przyjmują Biuro Sprzedaży Huty Lubartów, telefon 42 oraz Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego w Lublinie ulica Cicha 6, tel. 27-05.

SPRZEDAM ręczną maszynę do szycia. Bz-czewska 6 m. 21. 453

Naczelnik czy prezes?

Malo jest takich ludzi, którym by zaszczyty i tytuły nie przewróciły w głowie. Zaczaj świeżo upieczony kierownik czy naczelnik rozpoczyna swoje urzędowanie od wprowadzenia zmian. Nie podoba mu się sekretarka, zmienia referenta, dobiera sobie innych urzędników — słowem przeprowadza, jak mu się wydaje, pozytywne reformy.

Nasz bohater, z prawdziwego zdarzenia, obywatel Dostojny, do niedawna szary urzędnik, zostawiając naczelnikiem jednego z wydziałów w województwie, nie pozostawił śladami swych poprzedników. Zmian żadnych nie wprowadził.

Pozostała więc sekretarka, utleniona blondyna, licząca niewiele ponad 30 lat, referent zawsze zaafektowany i wiecznie się spóźniający do biura, urzędnicy — paru wymierzonych jego mociami skazywanych na obiady w stołówce i trochę smarkaterii obojga płci. Pozostali wszyscy. Nic się nie zmieniło.

A jednak...

Zachodzę przed paroma dniami do województwa.

— Chciałem się widzieć z panem naczelnikiem.

Leciwa blondyna otakowała mnie uważnie podczepionymi oczyma i niedbalem ruchem ręki wskazała na uchylone drzwi. Zająknął. Na biurku naczelnika leżała teczka z wykalkulowanym napisem: do załatwienia, a obok parę arkuszy papieru zapisanego. W pokoju nie było nikogo. Blondyna spostrzegłszy moje niezdecydowanie rzączyła wrzeczcie odezwać się:

— Proszę czekać, pan naczelnik zaraz wróci.

Czekalem dobrych kilkanaście minut. Wreszcie pan naczelnik wkroczył. Niestety, spieszyl się bardzo i nie mógł mnie przyjąć. Zgarnął wprawim ruchem ręki papiery do teczki z napisem do załatwienia, teczke schował do szafki biurka i w locie jeszcze rzucił sekretarce:

— Idę na zebranie komitetu...

Nie dowiedziałem się jakiego komitetu, bo obywatel naczelnik wymienił jakiś skrót.

Następnego dnia znów melduje się u sekretarki. Poznałszy mnie uśmiechnęła się, wskazała krzesło i zapytała, czy nie mam zapalek. Na szczęście miałem, nie tylko zapalki, ale też i papierosy. Nie spostrzegłem się nawet, jak wypaliliśmy całą zawartość pudełka.

— Niech pan spróbuje jutro spać, radziła życzliwie sekretarka, gdy już odchodziłem.

Nie udało mi jednak jej rady. Pol. zylem się tylko telefonicznie. Dobrze zrobiłem, bo pan naczelnik obrany prezesem na jakimś i zebraniu, nie miał czasu na przyjmowanie interesantów.

Chodziłem jeszcze cierpliwie parę dni. Z sekretarką jestem już na ty, na papierosy wydaję mi paręset złotych, poznałem już referenta, dowiedziałem się, że maszynistka Marynia wychodzi w przyszłym tygodniu z małżonkiem i w jednej osobie prezesa, a teraz już członka komitetu wykonawczego jakiegolwiek tygodnia oraz przewodniczącego sekcji dla spraw nagłych — nie mogę znieść.

A teczka w gabinecie pana naczelnika z wykalkulowanym napisem do załatwienia rośnie i rośnie.

Tak, obywatel Dostojny, zostawiając naczelnikiem nie wprowadził żadnych reform, ułamał do głowy mu nie uderzyła, lecz z racji swego stanowiska obramował wszystkie do różnych komitetów, komisji, tygodni nie ma czasu na urzędowanie.

A takim był przed tym pracowitym urzędnikiem. Załatwiał wszystkie sprawy od reki (1.)

Drobne ogłoszenia

CEMENT STANIAŁ, świeża produkcja, dostawa natychmiastowa. Informacje — Zjednoczenie Fabryk Cementu Lublin Szopna 22, II p. p. 10. tel. 29-99. 452

KUPIE pianino niedrogo. Zmigrod 8 m. 3 Skrzynka. 449

WYNAJMIEMY LOKAL handlowy (sklep z maszynami) w Śródmieściu. Poważne oferty zgłaszać telefonicznie pod numer 21-69 w godzinach od 9 do 11 lub do Redakcji „Standardu Lubin”. 450

ZGUBIONO kartę rejestracyjną dnia 31. VII 4 roku wydaną przez RKO Zamieść na nazwisko Kierczak Wacław, pow. Krasnostaw, wieś Jasilów. 454

UNIĘWAZNIAM skradzione mi dnia 31. VIII 45 w tramwaju nr. 1 na Pradze — tymczasowe zawiadzenie tożsamości nr. 699, wydane przez Biuro Dowodów Osobistych przy Miejskiej Radzie Narodowej w Lublinie na nazwisko Bogusławski Julia. 454

ROZKUJE Tamara Berger z Mielnikowych zamieszkałą w Nowomyśku pow. Zdobnow. Zgłoszenia: Lublin, Sadowa 4 m. 19 Berger. 454

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Teatry i Kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Drż i codziennie doskonała komedia „Pasa” spółki autorskiej Caillaveta i de Fleury z dyr. Różyckim i J. Martini w rolach głównych.

„NASZA ŻONECZKA” PO CENACH POPULARNYCH

W niedzielę, dnia 9 września o godzinie 4-iej na skutek licznych zapytań listownych i telefonicznych Dyrekcja Teatru postanowiła dać jeszcze jedno przedstawienie arcywaleśnej lekkiej komedii z M. Gorchynską w roli tytułowej „Nasza żoneczka” po cenach popularnych. Celem uniknięcia tłoku przy kasie uprasza się wczelniejsze nabywanie biletów.

TEATR ZIEMI CHEŁMSKIEJ (Chelm ulica Piarckiego 16)

gra w każdą sobotę i każdą niedzielę znakomita komedia R. Niewiarowicza „Znajda”. Początek o godzinie 18-iej.

KINO „APOLLO”. Początek seansów o godz. 15, 30, 17,30 i 19,30. W niedzielę i święta dodatkowy seans o godzinie 13,30.

KINO „BALTYK”. Początek seansów o godzinie 14,30, 16,30 i 18,30. W niedzielę i święta dodatkowy seans o godzinie 12,30. Od poniedziałku 3 września 31 Reportaż z procesu zbrodniarzy z Maidnaka pt.: „Swastyka i szubienica”. 2) Film o udziale Wojska Polskiego w zwycięskiej ofensywie między Odrą i Szprawą pt.: „Zagłada Berlina”. 3) Film o niszczeniu i odbudowie stolicy pt.: „Budujemy Warszawę”. Nadprogram: PKF nr. 221 VIII Sejra Krajowej Rady Narodowej. Produkcja Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego.

KINO „RIALTO” od wtorku 4 września br. wyświetla rewelacyjny radziecki poemat filmowy pt.: „O szóstym wieczornem po wojnie”. Film o bohaterstwie, miłości i poświęceniu dwóch radzieckich towarzyszy broni. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 19. Początek seansów o godzinie 13, 15, 17 i 19. W niedzielę i święta dodatkowy seans o godzinie 11-iej.

Dyrekcja Pierwszej Wystawy i Targów Przemysłu Lubelszczyzny

przypomina, iż terminy zgłoszeń na przydziały metrażu pod stoiska dla wystawców oraz reklam dla przedsiębiorstw handlowych upływają z dniem 15 września 1945 r.